

Russocki, Stanisław

"Le XIIIe siècle européen", Léopold Génicot, Paris 1968 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 61/1, 134-137

1970

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

(Macer, *libro primo de appellationibus*) *Sed si apud acta quis appellaverit, satis erit si dicat „appello”*. O istnieniu natomiast obowiązku przytoczenia przyczyn apelacji przed sądem apelacyjnym informuje nas Paulus: ¹⁶ *imperator interrogavit partem legatarii: quaerendi causa pone*.

Omawiając strony postępowania apelacyjnego autor zwraca uwagę na konieczność oznaczenia, przy apelacji pisemnej, strony apelującej, strony przeciwnej od wyroku, od którego nastąpiło odwołanie. Analizując podmiotowe wykluczenia apelacji, autor zwraca uwagę na niemożliwość wniesienia apelacji ze względu na zaoczność, uznanie rozszerzenia i wielokrotność apelowania. Ustalenia dokonane przy okazji omawiania apelacji w przypadku *confessio in iure* są bardzo niedokładne. Autor pomija fakt, iż Ulpian wyraźnie czynił różnicę pomiędzy *certum* i *incertum*: D.42.2.6. (Ulpian, *libro quinto de omnibus tribunalibus*) *Certum confessus pro iudicato erit, incertum non erit*.

W prawie justyniańskim — pisze dalej autor — w sprawach cywilnych apelacja (w przypadku *confessio*) była niemożliwa z uwagi na brzmienie tekstu D. 42.1.56. Na podstawie tego źródła takich wniosków wyciągnąć nie możemy. Fragment ten, jak informuje nas tytuł, dotyczy *re iudicata*, a nie apelacji. Podział na *iuramentum necessarium*, *voluntarium* i *iudiciale* jest w nauce bardzo szeroko dyskutowany. Ustalenia dokonane w tym zakresie nie są zbyt wnikliwe¹⁷.

Na wstępie autor postawił sobie za zadanie nakreślenie ogólnych zagadnień związanych z apelacją, tj. napisanie pracy o syntetycznym charakterze. Nie jest dobrze, gdy tego rodzaju opracowanie nie odzwierciedla stanu badań nad omawianą instytucją, a tak niestety stało się w interesującym nas przypadku. Autor wybrał według własnego upodobania niektóre z istniejących teorii, pozostałe — niczym nie motywując — odrzucił jako „mylne” i „bezzasadne”.

Roman Buksiński

Léopold Génicot, *Le XIII^e siècle européen*, „Nouvelle Clio” — *l'Histoire et ses problèmes* t. 18, Paris 1968, Presses Universitaires de France, s. 409, 4 nrb.

Kierowana przez R. Boutruche'a oraz P. Lemerle'a, znana i ceniona seria „Nowej Clio”, zaplanowana na około pół setki tomów, wzbogaciła się w swej części mediewistycznej, dla której zarezerwowano mniej więcej jedną czwartą ogólnej liczby pozycji, o trzeci po pracach L. Musset i J. Heersa syntetyczno-problemowy zarys¹. Jego autor, członek Królewskiej Akademii Belgijskiej, profesor katolickiego Uniwersytetu w Louvain, znany jest szerszym kręgom czytelnictwem przede wszystkim dzięki książce o kulturze wieków średnich: Doczekała się ona już pięciu wydań w języku francuskim (ostatnie w 1966 r.), oraz przekładów na wiele języków europejskich, w tym również polski². Specjaliści wysoko cenią sobie analityczne studia tego uczonego. Poświęcone pozornie wąskim problemom dziejów społeczno-gospodarczych Belgii i jej prowincji, stanowiąc one wzór łączenia gruntownej analizy faktu szczegółowego oraz jego syntetyzującej inter-

¹⁶ D. 32, 97.

¹⁷ Por. M. Kaser, op. cit., s. 480—481; D. 44.5.1.

¹ Por. L. Musset, *Les invasions* t. 12: *Les vagues germaniques*; t. 12-bis: *Le second assaut contre l'Europe chrétienne (VII—XI ss.)*, Paris 1965 (omówione w PH LVIII, 1967, s. 683 nn.) oraz J. Heers, *L'Occident aux XIV^e et XV^e ss. Aspects économiques et sociaux* t. 23, Paris 1963.

² L. Génicot, *Les Hgnes de faite du Moyen Age*, wyd. I, 1947. Por. polski przekład: *Powstaje nowy świat*, Warszawa 1964 (PAX).

pretacji w planie nie tylko narodowym, ale i powszechnym³. Génicot pisze (s. 309 n.): „Nie należy poprzestawać na gromadzeniu danych szczątkowych, czerpanych z przypadkowych źródeł. Należy sobie zadać trud zebrania ich wszystkich i to dla dwóch powodów: Przede wszystkim, jeśli dysponuje się wszystkimi (dostępnymi) danymi, można je policzyć, a w naszej dyscyplinie zawsze należy dążyć do ujęć liczbowych. Oczywiście nie po to, aby zdać się na ich pozorną dokładność, lecz w celu uchwycenia rzędów wielkości zjawisk, bez czego nie ma przecież prawdziwej historii. Ta ostatnia nie może przecież zadowolnić się stwierdzeniem, że takie to a takie zjawisko miało miejsce. Musi ona dążyć do ustalenia, czy było ono czymś wyjątkowym, dość częstym, normalnym, czy całkowicie pospolitym? Po wtóre, dysponując wszystkimi danymi można je uporządkować wedle kryterium chronologicznego. Bardzo często już to samo wystarczy dla unaocznienia ewolucji zjawisk, a nawet ukazania jej sił sprawczych... Wreszcie wszędzie należy szukać człowieka, nie zatrzymując się przy ideach czy normach, widzieć trzeba w przeszłości konkretne osoby i sposób ich zachowania”.

Omawiana praca zbudowana została wedle przyjętego dla całej serii trójczłonowego układu treści: bibliografia zagadnienia, *status rei*, kwestie sporne. Zestaw publikacji wielojęzycznych przygotowano w sposób oszczędny, nieco ponad pięćset pozycji o charakterze ogólnym oraz poświęconych poszczególnym krajom. ZnakoMITA większość ich to rozprawy o charakterze monograficznym. Najlepszy to dowód, że autor swój ogład trzynastowiecznej Europy budował nie na zasadzie kompilacji cudzych uogólnień, ale poprzez ocenę różnorodnych konkretnych ustaleń. Miłą niespodzianką dla polskiego czytelnika stanowi nader obszerne zestawienie, na ogół trafnie dobranych, polskich publikacji (40), również w języku oryginału. Stawia to naszą literaturę na piątym miejscu wśród piętnastu uwzględnionych krajów, po Anglii (58), Francji (50), Włoszech (46) i Niemczech (43). Rzecz niemniej istotna, w ramach literatury poświęconej temu ostatniemu krajowi przytoczone również rozprawy (5) uczonych polskich — M. Biskupa, K. Górskiego, T. Roślansowskiego i B. Zientary. Osobiste kontakty L. Génicot'a z nauką polską, czego wymowny ślad znaleźli się w pracy, zważywszy szeroki zasięg „Nouvelle Clio”, przyniosły istotne rezultaty. Przyczyniły się do wprowadzenia w szeroki obieg naukowy wyników badań polskich uczonych.

W części pozytywnej wykładu, ukazującej węzłowe kwestie europejskiego wieku XIII (s. 49—310), podobnie jak w coraz większej liczbie współczesnych syntez historycznych (niestety ciągle jeszcze tylko na Zachodzie Europy), za punkt wyjścia przyjęto układ problemowy materii⁴, a nie tradycyjny, chronologiczno-terytorialny. Zgodnie z antropocentrycznym stosunkiem autora do przeszłości, kolejnych osiem rozdziałów tej części ukazuje czytelnikowi problemy: demografii, struktur rodzinnych, środowiska lokalnego (wieś, parafia, granice władztwa dominialnego), miast i regionów, narodów i państw, Zachodu jako wspólnoty interesów ekonomicznych, myśli, wielkiego handlu, nauki, sztuki, budownictwa, religii, reszty świata widzianej poprzez pryzmat wypraw krzyżowych, misji i podbojów, wreszcie bilans XIII stulecia. W analogiczny sposób zbudowana została trzecia część książki prezentująca problemy dotąd nie rozwiązane (s. 311—388).

³ Z ważniejszych prac tego autora por. *L'économie rurale namuroise au bas moyen-âge*. I — *La seigneurie foncière*; II — *Les hommes, la noblesse, Namur—Louvain 1943—1960*; *La spiritualité médiévale*, Paris 1960; *L'archéologie du village médiéval*, Louvain—Gand 1967; *Le destin d'une famille noble du Namurois. Les Novilles aux XIIe et XIIIe ss.*, „Annales de la Société Archéologique de Namur” t. XLVI, 1952, s. 155—232; *Sur les témoignages d'accroissement de la population en Occident du XIe au XIIIe siècles*, „Cahiers d'Histoire Mondiale” t. I, 1953, s. 446—462; *Empire et principautés en Lotharinge du Xe au XIIIe ss.*, „Annali della Fondazione Italiana per la Storia Amministrativa” t. II, 1965, s. 95—172.

⁴ Por. w szczególności kolejne tomy 10 i 11 z serii *Fischer Weltgeschichte*, poświęcone początkom i rozkwitowi średniowiecza, plóra J. Dhondta (1968) i J. Le Goff'a (1966).

Przedstawienie przez jednego człowieka węzłowych zagadnień epoki w skali kontynentu, czy ściślej biorąc kręgu cywilizacyjnego łańciskiego (pominięto w książce sprawy Bizancjum, Rusi, Serbii i Bułgarii) nie może być z samego założenia wyczerpujące. Badacz podejmujący ryzyko opracowania takiej syntezy ma zawsze kwestie czy kraje jemu bliższe. Im to poświęca największą uwagę, w oparciu o nie przede wszystkim konstruuje swoją wizję przeszłości. Dla Génicot takim właśnie szczególnie bliskim, poza rodzinną Belgią, punktem odniesienia jest Anglia, ze swą historią społeczno-gospodarczą. Nikt z tego nie może czynić mu zarzutu. Bez-sensowne również byłoby wyliczanie spraw, które zdaniem tego czy innego czytelnika zostały w pracy pominięte lub zbyt słabo wyeksponowane. Już samo zestawienie listy kwestii podobnych do tu podniesionych świadczy o tym, że książka spełnia należycie swoje zadanie — ukazuje historię i jej problemy w sposób dynamiczny, a nie mechanicznie rejestruje fakty zachodzące na ukazywanym obszarze. Owo ukazywanie jest tym sugestywniejsze, że pochodzi od mistrza pióra, wzbogacającego swój wykład licznymi zestawieniami, wykresami i mapkami. Dopiero po przeczytaniu książki, gdy stawiamy sobie syntetyzujące pytanie, jakim właściwie był europejski wiek XIII, nasuwają się wątpliwości metodyczno-konstrukcyjne. Przecież łańciski krąg cywilizacji europejskiej w XIII stuleciu nie rozwijał się w sposób jednolity. Rozpadał się on na mniejsze regiony i strefy o różnym tempie i kierunkach rozwoju. Tymczasem, jak to wynika z podsumowania części pierwszej (s. 299 nn.) autor miał na myśli w gruncie rzeczy jedynie zachodnią część naszego kontynentu. Prawda, że w szerszej mierze niż wielu innych autorów uwzględnił problematykę dziejową Europy środkowo-wschodniej. Jednakże dane czerpane z tego terenu wtopione w problemowy układ materii, przytoczone w jednym rzędzie z danymi pochodzącymi z Italii, Hiszpanii czy Francji. W ten sposób zarówno w partii pozytywnego wykładu, jak i części dyskusyjno-problemowej uległ zamazaniu fakt, że nawet w wielkich trendach rozwojowych średniowiecza Europa nie przedstawiała monolitycznego obrazu. Uzniesienie tych spraw czytelnikowi na zachodzie i wschodzie Europy wydaje się konieczne. Uwzględnienie tego postulatu w następnym wydaniu książki wzbogaciłoby jej treść, czyniąc z niej syntezę o charakterze naprawdę powszechnym, oczywiście w tym sensie, jaki mu nadaje większość europejskich medjewistów⁵.

Cel powyższy nie zostanie jednak osiągnięty, jeśli ze swej strony nie podejmiemy trudu sformułowania naszego własnego punktu widzenia na te sprawy, zrozumiałego dla innych nie tylko ze względów językowych, ale również dzięki kategoriom pojęciowym, w których zostanie ono wyrażone. Często cytowana na Zachodzie (również i przez autora) książka Z. Wojciechowskiego o państwie polskim w wiekach średnich pisana była dla polskiego odbiorcy. Nawet najlepszy jej przekład na język francuski, pomijając dezaktualizację wielu zawartych w niej stwierdzeń, w niewielkim tylko stopniu ułatwić może cudzoziemcowi zrozumienie tendencji rozwojowych polskiego społeczeństwa i państwa w średniowieczu⁶. Odpowiadająca w znacznej mierze sformułowanym tu postulatowi angielska wersja syntezy dziejów Polski⁷ nie była jeszcze autorowi dostępna. Zresztą mogła się ona wydawać zbyt sumaryczna tak skrupulatnemu badaczowi. Przyznać trzeba, że wiek trzynasty, mimo swego kluczowego znaczenia dla dalszych losów dziejowych krajów położonych na wschód od Łaby, należy do słabiej opracowanych z punktu widzenia wymogów nowoczesnej podejmowanej syntezy historycznej. Podjęcie próby porównawczego bilansu tego co wiemy i tego co należałoby zbadać w omawianej

⁵ Por. np. T. Manteuffel, *Historia Powszechna t. II: Średniowiecze*, Warszawa 1965, s. 8 nn.

⁶ Z. Wojciechowski, *L'état polonais au Moyen-Age*, Paris 1949.

⁷ *History of Poland*, by A. Gieysztor, S. Kieniewicz, Warszawa 1968.

dziedzinie wydaje się pilnym zadaniem stojącym przed historykami Polski, Czechosłowacji, Węgier i NRD, owocnie współpracujących na wielu odcinkach badań nad przeszłością. Wzorem dla takiego opracowania — bilansu może być znakomite studium F. Grausa o początkach organizacji państwowej w Europie środkowej⁸. Z tego punktu widzenia szeroki wachlarz spraw dotyczących Polski i Czech znalazł się już w artykułach A. Gieysztora⁹, wspomnianego już F. Grausa¹⁰, F. Seibta¹¹, czy omawianej na tych łamach zbiorowej książce „Siedlungs und Verfassung Böhmens in der Frühzeit” (Wiesbaden 1967). Pierwszy krok został postawiony. Pomocne dla dalszego mogłoby być zorganizowanie międzynarodowego spotkania dyskusyjnego, analogicznego do tego, jakie obradowało w Warszawie w 1965 r. nad początkami państw, głównie słowiańskich¹². Wyniki takiej dyskusji przyjęte zostałyby z zainteresowaniem przez ogół europejskich mediewistów.

Stanisław Russocki

Ja[rosław] P[awłowycz] Kiś, *Promyslowist' Lwowa u period feodalizmu. XIII—XIX st.*, Wydawnictwo Lwowskiego Uniwersytetu, Lwów 1968, s. 223.

Lwów należał do najznacześniejszych miast dawnej Rzeczypospolitej. Był największym ośrodkiem miejskim Rusi Czerwonej. Jego znaczenie w handlu, zwłaszcza tranzytowym jest powszechnie znane. W literaturze naukowej nazwano go „suchym portem Wschodu”¹, jako że w wiekach XIV i XV spełniał rolę wielkiego emporium na szlaku znad Morza Czarnego do Europy zachodniej. Częściowo tracił on swoje znaczenie w drugiej połowie XV wieku na skutek zmiany szlaków handlowych oraz zmian politycznych na wybrzeżach Morza Czarnego. W wiekach następnych osłabły kontakty Lwowa z Zachodem, cała jego uwaga skierowała się na Wschód. Odtąd odgrywał on znaczną rolę w handlu wewnętrznym Rzeczypospolitej, spełniając rolę pośrednika w jej kontaktach handlowych ku wschodowi i południu.

Kładąc nacisk na znaczenie handlu, tradycyjna historiografia niewiele uwagi poświęcała drugiej podstawowej dziedzinie gospodarki miejskiej, jaką było rzemiosło. Wprawdzie w 1929 r. ukazała się praca Łucji Charewiczowej, omawiająca lwowskie organizacje zawodowe do pierwszego rozbioru Polski², ale nie zadowalała ona nawet współczesnych. Jej recenzenci podkreślali ogrom pracy autorki, nie szczędzili także uwag krytycznych. Zwłaszcza Hoszowski w swej obszernej recenzji zwrócił uwagę na słabo uwzględnioną w pracy stronę gospodarczą działalności cechów, formułując zarazem problematykę badawczą zagadnień z nią związanych.

⁸ F. Graus, *Die Entstehung der mittelalterlichen Staaten in Mitteleuropa*, „Historica” t. X, 1965, s. 5 nn.

⁹ A. Gieysztor, *En Pologne médiévale, Problèmes du régime politique et l'organisation administrative du Xe au XIIe ss.*, „Annali della Fondazione Italiana per la Storia Amministrativa” I, 1964, s. 135 nn.

¹⁰ F. Graus, *Adel, Land und Herrschaft in Böhmen vom 10. bis 13 Jhrd.*, „Nachrichten der Giessener Hochschulgesellschaft” t. XXXV 1966, s. 191 nn.

¹¹ F. Seibt, *Land und Herrschaft in Böhmen*, HZ t. 200, 1965, s. 295 nn.

¹² Materiały z tego spotkania (referaty i dyskusja) opublikowane zostały w tomie *L'Europe aux IXe—XIe ss. Aux origines des Etats nationaux*, Warszawa 1968.

¹ Ł. Charewiczowa, *Handel średniowiecznego Lwowa*, Lwów 1925, s. 2.

² Tąż, *Lwowskie organizacje zawodowe za czasów Polski przedrozbiorowej*, Lwów 1929. Por. recenzje J. Ptaśnika, KH t. XLIII, 1929, s. 587—588 i St. Hoszowskiego, RDSG I, 1931, s. 266—272.